



Sygn. akt I CSK 375/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

w sprawie z powództwa A. N.

przeciwko - redaktorowi naczelnemu dziennika „R.(...)”

- P. L. o opublikowanie sprostowania oraz odpowiedzi,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 czerwca 2007 r.,

sygn. akt VI ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód domagał się w pozwie zobowiązania pozwanego redaktora naczelnego do opublikowania w dzienniku „R.(...)” sprostowania nieścisłych informacji oraz odpowiedzi na określone stwierdzenia, które zostały zawarte w artykule pt. „Darowizny (...)” zamieszczonym w w/w dzienniku z dnia 27 czerwca 2003 r. W toku procesu pismem

procesowym z dnia 11 lipca 2006 r. powód sprecyzował swoje żądanie w ten sposób, że wnosił o zobowiązanie pozwanego do opublikowania tekstu stanowiącego sprostowanie nieprawdziwych informacji i oświadczył, że jego obecne żądanie dotyczy sprostowania a nie odpowiedzi, oraz, że jego stanowisko uległo zmianie w stosunku do prezentowanego w pozwie, jak również, że aktualnie jego żądanie nie jest żądaniem zamieszczenia odpowiedzi. Tekst, w odniesieniu do którego powód popierał powództwo miał brzmienie następujące: „W artykule pt. „Darowizny (...)” opublikowanym w „R.(...)” z dnia 27 czerwca 2003 r. autorzy artykułu Pani M. S. oraz Pan A. S. przedstawili szereg oczywiście nieprawdziwych informacji dotyczących mojej osoby. Najistotniejsze z nich niniejszym prostuję. Oświadczam, że nie jestem i nie byłem współwłaścicielem ani też członkiem władz jakiegokolwiek podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie obrotu sprzętem medycznym, opisanym w artykule pt. „Darowizny (...)”, a w szczególności podmiotu, którego działalność” przez fikcyjne darowizny sprzętu medycznego przyczyniła się do zadłużenia na miliony złotych polskich szpitali”. Jest nieprawdą, że Spółka H.(...). LTd., której byłem udziałowcem kiedykolwiek prowadziła działalność gospodarczą. Pomówieniem jest stwierdzenie, że składając oświadczenie o nieprowadzeniu przez tę Spółkę działalności gospodarczej „celowo wprowadziłem Sąd w błąd”. Niczym nieuzasadnione jest łączenie przez autorów artykułu mojej osoby z tzw. „aferą P.(...)”. W stosunku do mnie nigdy nie było ani też nie jest prowadzone jakiejkolwiek postępowanie związane ze wspomnianą sprawą, co potwierdza prowadzący ją Prokurator, stwierdzając wobec autorów artykułu, że nie dysponował on informacjami, które pozwalałyby łączyć Naumana ze sprawą fikcyjnych darowizn sprzętu. A. N.”.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2006 r. Sąd Okręgowy w W. zobowiązał pozwanego P. L. – redaktora naczelnego dziennika „R.(...)” do bezpłatnego opublikowania w w/w dzienniku w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku tekstu żadanego przez powoda wskazując, że tekst ten stanowi sprostowanie nieprawdziwych i nieścisłych informacji oraz odpowiedź na stwierdzenia zagrażające dobrom osobistym powoda.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny apelację pozwanego oddalił. Podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że tekst, którego opublikowania domagał się powód w części miał charakter sprostowania a w części – odpowiedzi, oraz, że obydwa te fragmenty podlegały opublikowaniu w trybie art. 31 Prawa prasowego, a następnie – po odmowie ze strony pozwanego – powództwo zasługiwało na uwzględnienie w odniesieniu do obydwu tych fragmentów.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił powyższemu wyrokowi naruszenie art. 31, 39, 32 ust. 6, 33 ust. 1 pkt 1, 33 ust. pkt1 Prawa prasowego oraz art. 21 w zw. z art. 391 i art. 325 w zw. z art. 391, a także art. 1 k.p.c.; wnosił o uchylenie w/w wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania lub uchylenia wyroku i orzeczenie o oddaleniu powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, prawnej lub innej jednostki organizacyjnej redaktor naczelny redakcji właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie: 1) rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej, 2) rzeczową odpowiedź na stwierdzenie zagrażające dobrom osobistym. Zgodnie natomiast z art. 39 ust. 1 Prawa prasowego, osoba zainteresowana może dochodzić roszczenia o opublikowanie sprostowania lub odpowiedzi jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania lub odpowiedzi.

Prawo prasowe ani inne przepisy nie przewidują żadnych wymogów formalnych jakim powinien odpowiadać wniosek skierowany do redaktora naczelnego redakcji właściwego organu prasowego, w szczególności – odnośnie do zatytułowania wniosku czy nazwania określonych fragmentów jako sprostowania lub odpowiedzi, nie stwarzają też podstaw do uznania, że redaktor naczelny związany jest treścią wnioskowanej wypowiedzi w stopniu wykluczającym możliwość opublikowania jedynie niektórych jej fragmentów. Trzeba się zgodzić, iż opublikowaniu na podstawie art. 31 Prawa prasowego podlegają tylko rzeczowe stwierdzenia, że jakieś obiektywne zdarzenie nie miało miejsca lub określony fakt postrzegany jest przez zainteresowanego inaczej, oraz rzeczowe ustosunkowanie się do nie dotyczącej wiadomości o faktach i nie poddającej się kryterium prawdziwości bądź ścisłości innej informacji, która zagraża lub narusza dobra osobiste wnioskującego, oraz, że rzeczą redaktora naczelnego jest ocenić dostarczony mu wniosek i tekst żądanej publikacji pod kątem przesłanek wymienionych w art. 31 pkt 1 i 2 Prawa prasowego przy uwzględnieniu jedynie zakazu dokonywania skrótów lub zmian, które by osłabiały znaczenie sprostowania lub odpowiedzi albo zniekształcały intencję autora (art. 32 ust. 6 Prawa prasowego).

Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku trafnie przyjął, że tekst wnioskowany przez powoda w piśmie skierowanym do redaktora naczelnego dziennika „R.(...)” w części wskazującej, że powód nie był i nie jest współwłaścicielem ani członkiem władz

jakiegokolwiek podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie obrotu sprzętem medycznym, a w szczególności podmiotu, którego działalność przez fikcyjne darowizny sprzętu medycznego przyczyniła się do zadłużenia na miliony złotych polskich szpitali, oraz, że nie jest prawdą, iż spółka H.(...) Ltd., której był udziałowcem prowadziła kiedykolwiek działalność gospodarczą, stanowił sprostowanie w rozumieniu art. 31 pkt 1 Prawa prasowego i jako sprostowanie podlegał opublikowaniu. Skoro redaktor naczelny odmówił opublikowania powyższego sprostowania to w tej części powództwo było zasadne a zaskarżony wyrok trafny co do oddalenia apelacji w tej części natomiast zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia art. 31, 39, 32, ust. 6, 33 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego nie podlegały uwzględnieniu. Wbrew stanowisku skarżącego na powyższą ocenę nie ma wpływu pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2001 r. V KKN 631/98 i wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 maja 2004 r. P 2/2003. Obydwa te orzeczenia dotyczyły prawnokarnej odpowiedzialności adresatów normy wyrażonej w art. 46 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 6 Prawa prasowego, a nie ich odpowiedzialności cywilnej i skupiały się wokół zagadnienia komentowania sprostowania dla celu określenia znamion czynu zagrożonego karą, co w rozpoznawanej sprawie było bez istotnego znaczenia.

Uzasadnione były natomiast zarzuty skarżącego w części dotyczącej orzekania przez Sąd Apelacyjny ponad żądanie i naruszenia w związku z tym art. 321 w zw. z art. 391 k.p.c.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 Prawa prasowego, w razie odmowy opublikowania sprostowania lub odpowiedzi po stronie osoby zainteresowanej, która żądanie swoje do redaktora naczelnego odnosiła zarówno do sprostowania jak i do odpowiedzi, powstają dwa roszczenia – o opublikowanie sprostowania i o opublikowanie odpowiedzi. Takie też roszczenia powód zgłosił w pozwie. Jednakże w toku procesu przed Sądem Okręgowym powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wyraźnie ograniczył powództwo wyłącznie do żądania opublikowania sprostowania. Wprawdzie zmieniając treść powództwa jednocześnie nadal domagał się opublikowania tekstu, który – zgodnie z trafną oceną Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym wyroku - zawierał treści mogące odpowiadać zarówno sprostowaniu jak i odpowiedzi to jednak nie podlegało to ocenie w kategoriach art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. Tekst proponowany przez powoda podlegał rozważeniu pod kątem tego, czy znamionuje się w całości cechami sprostowania z art. 31 pkt 1 Prawa prasowego i wobec tego podlega opublikowaniu z mocy orzeczenia sądu w całości, czy też wyczerpuje znamiona sprostowania tylko w określonym fragmencie i

jakim, nie zaś pod kątem tego czego powód żąda. W tej ostatniej kwestii powód wypowiedział się na kartach (...), co przesądzało ocenę wskazywanego przez niego tekstu już tylko w płaszczyźnie zasadności roszczenia o sprostowanie. Wymaga bowiem podkreślenia, że w kontaktach z redaktorem naczelnym na tle żądania opublikowania określonej wypowiedzi osoba zainteresowana nie ma obowiązku sprecyzowania czy jej żądanie dotyczy sprostowania czy odpowiedzi, natomiast w postępowaniu sądowym ma ona obowiązek sprecyzowania żądania i wskazania tego roszczenia spośród przewidzianych w art. 39 ust. 1 Prawa prasowego, którego realizacji się domaga (ewentualnie obydwu roszczeń) i tylko w zakresie oznaczonym w żądaniu sąd może orzekać.

W rozpoznawanej sprawie powód nie domagał się zobowiązania pozwanego do opublikowania odpowiedzi w związku z czym oddalając apelację pozwanego także w tym przedmiocie Sąd Apelacyjny dopuścił się naruszenia art. 321 w zw. z art. 391 k.p.c. co skarżący zasadnie podniósł w skardze kasacyjnej i co przesądziło o uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). Ze względu na treść art. 398¹⁶ k.p.c. oraz formułę wyroku Sądu Okręgowego, nawiązującego równocześnie do sprostowania i odpowiedzi Sąd Najwyższy nie był w stanie orzekać reformatoryjne pomimo przyznania Sądowi Apelacyjnemu racji co do trafności stanowiska w części odnoszącej się do opublikowania fragmentu tekstu uznanego za sprostowanie.

Zarzuty naruszenia art. 35 w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 1 k.p.c. Sąd Najwyższy uznał za bezpodstawne. Oznaczenie w sentencji orzeczenia rodzaju roszczenia, któremu rozstrzygnięcie ma zadośćuczynić nie może być uznane za uchybienie, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), co do art. 1 k.p.c. zaś to przepis ten definiuje sprawy cywilne i do jego materii nie są adekwatne zarzuty podniesione w tym zakresie w skardze kasacyjnej. Bezpodstawność powyższych zarzutów nie wpływała na ocenę skargi kasacyjnej jako usprawiedliwionej z innej, wyżej wskazanej przyczyny.